



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(57)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych (4.)
oraz Komisji Ustawodawczej (7.)
w dniu 21 grudnia 2005 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej (druk nr 21).
2. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy (druk nr 25).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 28)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Janusz Gałkowski)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Ustawodawczej.

W porządku obrad mamy: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej; i pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy.

Witam przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Stefana Niesiołowskiego, wszystkich panów senatorów i wszystkich państwa.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę zgłoszeń. W związku z tym uznaję, że porządek obrad został przyjęty.

Bardzo proszę pana senatora Stefana Niesiołowskiego o przedstawienie projektów uchwał.

Senator Stefan Niesiołowski:

Panie Przewodniczący, proszę państwa, proponuję bardzo krótkie obrady. Mamy czas do 17.00, właściwie to jest jedyna przerwa w obradach Senatu, którą można wykorzystać. Toteż będę mówił bardzo szybko.

Może najpierw uchwała w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. Tekst tej uchwały został rozdany, więc ja go czytać nie będę. Czy w tej sprawie mógłby się wypowiedzieć prawnik? Proszę uprzejmie.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Jeżeli chodzi o uchwałę, która ma na celu utworzenie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej, to jest to praktyka stosowana w każdej kadencji – tak już się przyjęło, że Sejm i Senat podejmują jednakowo brzmiące uchwały w tym zakresie.

Mogę powiedzieć kilka słów o tym, co to jest ta Unia Międzyparlamentarna. Mianowicie została ona założona w 1889 r. Jest to najstarsza i największa światowa organizacja, która zrzesza przedstawicieli parlamentów suwerennych państw. Zgodnie ze statusem Unii Międzyparlamentarnej grupy narodowe tworzą się każdorazowo po wyborach, na mocy decyzji parlamentu.

Projekt uchwały Senatu, który panowie senatorowie mają przed sobą, jest takim właśnie aktem utworzenia senackiej grupy narodowej, która będzie działała w tej międzynarodowej Unii Międzyparlamentarnej. I to tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienie. Dziękuję.

Senator Stefan Niesiołowski:

W tej sprawie zaszła zmiana. Państwo już chyba wiedzą, przynajmniej część kolegów wie, że ze względu na to, iż są powtórzone wybory i senator Lasecki nie może być sprawozdawcą, poprosiłem pana profesora Raua, żeby był sprawozdawcą. Zgodził się. I w tej sytuacji tylko proponuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Przewodniczący, ponieważ jest to formalność, zgłaszam wniosek o przystąpienie do głosowania bez dyskusji.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Skoro nie ma żadnych głosów w dyskusji ani pytań, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? (10)

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Niesiołowskiego o przystąpienie do przedstawienia projektu uchwały z drugiego punktu porządku obrad.

Senator Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tekst tej uchwały też został rozdany, więc nie będę go czytał. Rozumiem, że koledzy mają ten tekst.

Tu jest, myślę, drobna komplikacja. Poproszę panią ekspert – jeśli tak można panią tytułować, „prawnik” gorzej brzmi, ale wszystko jedno, jest pani prawnikiem – o wyjaśnienie, ponieważ tutaj jest wymieniony także Sejm: „...postanawia powołać Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu i Senatu”. I w związku z tym, ponieważ tu były wątpliwości, jest pytanie do pani: czy my ten tekst, jaki otrzymaliśmy w druku nr 25, możemy przyjąć in extenso, czyli w całości, bez zmian, tak jak jest obecnie? Czy jest taka możliwość? Jeżeli tak, to oczywiście przystąpimy do głosowania. Prosiłbym o krótkie wyjaśnienie.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Oczywiście, służę wyjaśnieniami. Pewne wątpliwości i rozbieżności wzięły się stąd, że na swoim ostatnim posiedzeniu Sejm nie wprowadził do porządku obrad, tym samym nie poddał pod głosowanie i nie podjął uchwały, która miałaby na celu powoła-

nie tego zgromadzenia trójstronnego. Ale to oczywiście nie stoi na przeszkodzie temu, żeby Senat, jako autonomiczna izba parlamentu polskiego, taką uchwałę podjął.

Pewne rozbieżności wzięły się stąd, że takim pierwszym krokiem w celu powołania zgromadzenia parlamentarnego Polski, Ukrainy i Litwy było oświadczenie, które zostało sygnowane w maju tego roku w Łucku. I to oświadczenie było sygnowane przez trzech szefów parlamentów: przez przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy, pana Wołodymyra Łytwyna, przez przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Arturasa Paulauskasa oraz przez marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierza Cimoszewicza. I to oświadczenie nie było sygnowane przez marszałka Senatu. W związku z tym wydaje się, że koniecznym elementem do powołania tego zgromadzenia jest uchwała Senatu jako ciała kolegialnego. Skoro oświadczenie to zostało podpisane przez marszałka Sejmu, decyzja, czy podejmować uchwałę Sejmu, czy jej nie podejmować, należy już do pana marszałka Marka Jurka. Wydaje mi się jednak, że ten tekst, który został zgłoszony przez pana senatora Niesiołowskiego jako wnioskodawcę, jest tekstem zasługującym na akceptację. I nawet ta formuła, która się tam pojawia, iż Senat działa w porozumieniu z Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej, jest formułą właściwą, ponieważ zostało to uzgodnione między marszałkami obydwu izb. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Ja chciałbym zapytać: czy to uzgodnienie jest w formie pisemnej? Czy mamy jakąś informację na ten temat? Ja mam taką podstawową wątpliwość, że ponieważ nie mamy na sali przedstawiciela Sejmu, nie mamy też stanowiska pisemnego, to moglibyśmy doprowadzić do takiej dość niezręcznej sytuacji, że powołujemy zgromadzenie parlamentarne Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a nie znamy stanowiska Sejmu. Ja byłbym przeciwny tego typu praktyce, bo jest to pewna niezręczność i niedobrze by było, gdyby miała ona miejsce już na początku prac parlamentarnych tej kadencji.

Ponadto nie za bardzo widzę takie wyjście, żeby powołać zgromadzenie parlamentarne tylko Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, bo mamy parlament dwuizbowy. Jest oczywiście autonomiczność tych izb, ale wydaje się, że celowe byłoby, żeby było to zgromadzenie parlamentarne obu izb polskiego parlamentu. Jeśli jest stanowisko na piśmie, to nam to sytuację rozwiązuje. Jeśli nie ma, to ja bym składał wniosek, abyśmy z tą drugą uchwałą wstrzymali się do uzyskania pisemnego stanowiska w zakresie projektowanej uchwały. Dziękuję.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska:

Szanowni Państwo! Panowie Przewodniczący!

Ja służę państwu pomocą legislacyjną. Wszelkie uzgodnienia merytoryczne w tym zakresie są prowadzone na poziomie biur do spraw kontaktów międzynarodowych Sejmu i Senatu. Jeżeli były wymieniane jakiegokolwiek pisma, to dyrektorzy tych biur nimi dysponują. Ja przedstawiłam państwu uzgodnienia, które zostały mi przekazane przez kierownictwo Działu Spraw Międzynarodowych Senatu. A jednocześnie przekazałam uwagi i informacje, które wcześniej uzgodniłam z dyrektorem Biura Legislacyjnego. W przypadku gdyby taka uchwała została podjęta przez Senat, a nie zostałaby podjęta przez Sejm, to nie można by było mówić o tym, że w tym porozumieniu będzie

partycypować tylko i wyłącznie Senat, z tych względów, o których mówiłam wcześniej. Mianowicie to oświadczenie trójstronne zostało sygnowane przez marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Włodzimierza Cimoszewicza, więc zastrzeżenia dotyczące braku udziału mogłyby dotyczyć raczej Senatu, ponieważ nie ma pod tym dokumentem podpisu marszałka Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę, pan przewodniczący Niesiołowski, a później pan senator.

Proszę panów senatorów o podawanie imion i nazwisk przed przystąpieniem do przedstawienia stanowiska, żebyśmy mogli to umieścić w protokole.

Senator Stefan Niesiołowski:

Ja nie chcę stawiać kontrwniosku i proponować głosowania. Rzeczywiście, taka byłaby ostateczność, jeżeli nie udałoby się uzgodnić wspólnego stanowiska. Muszę powiedzieć, że w świetle tych informacji, które pani z Biura Legislacyjnego nam przekazała, ja nie dostrzegam niebezpieczeństwa, iż działalibyśmy, że tak powiem, w imieniu Sejmu.

Wniosek pana przewodniczącego, jak rozumiem, sprowadzałby się do tego, żeby odłożyć dzisiaj procedowanie i poczekać na stanowisko Sejmu. Czy takie odłożenie, jeśli wolno jeszcze zapytać, cokolwiek by przyniosło? Bo tu być może nie ma pośpiechu i można by było rzeczywiście dla elegancji takie stanowisko przyjąć. Czy pani zdaniem jest tutaj jakiś powód, dla którego nie można poczekać na stanowisko Sejmu? Bo Sejm, z tego, co wiem, ma nad tym debatować w najbliższym czasie. Czy też, pani zdaniem, z powodu tego, że do tej pory nie było tu stanowiska Senatu, lepiej jest, żebyśmy to dzisiaj przyjęli? Staram się doprowadzić tutaj do uzgodnienia stanowisk, a nie do przegłosowywania się, bo wydaje mi się, że chyba to nie jest aż tak ważny spór.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Wedle mojej wiedzy – bo jeszcze raz pragnę podkreślić, że wszelkie uzgodnienia merytoryczne w tym zakresie są prowadzone przez pracowników biur do spraw kontaktów międzynarodowych Sejmu i Senatu – faktycznie nie jest to sytuacja awaryjna czy nagląca. I skoro panu przewodniczącemu Gałkowskiemu zależy na tym, żeby były przedstawione stanowiska na piśmie, bo to są rozmowy pomiędzy marszałkami obydwu izb, to myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dzisiaj połączone komisje nie przedstawiły swojego stanowiska.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Franciszek Adamczyk:

Z tego, co rozumiem – ale nie wiem, czy dobrze zrozumiałem – Sejm podejmie w przyszłości uchwałę o identycznym brzmieniu. Tak? Czy też ta nasza uchwała już

załatwia sprawę ostatecznie i Sejm nie będzie takiej samej uchwały podejmował? Dziękuję.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

O tej tak samo brzmiącej uchwale Sejmu mówiłam w przypadku uchwały o Unii Międzyparlamentarnej. Z informacji, którymi dysponuję, wynika, że w Sejmie nie została jeszcze podjęta jednoznaczna decyzja co do tego, czy oświadczenie podpisane przez marszałka Cimoszewicza w maju w Łucku będzie wystarczającym aktem przystąpienia Sejmu do tego porozumienia, czy też będzie konieczna uchwała Sejmu, która w tej sytuacji brzmiałaby w sposób bardzo zbliżony – nie wiem, czy identyczny, ale byłaby w podobny sposób zredagowana.

Senator Franciszek Adamczyk:

Jeżeli Sejm jeszcze nie wie, czy podejmie taką samą uchwałę, i jeżeli my nie mamy tej jasności, a podejmiemy tę uchwałę jakby za Sejm, Sejm zaś się z tego wycofa, to będziemy później w niezręcznej sytuacji, że działaliśmy w imieniu obydwu izb, podczas gdy ta druga izba po prostu nie zdecydowała się podjąć identycznej uchwały. I myślę, że trzeba by poczekać i uzgodnić to, żebyśmy mieli świadomość, że podejmujemy suwerennie taką samą uchwałę, jaką Sejm też podejmie. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Już momencik, bo zgłaszał się jeszcze pan senator.

Ja jeszcze tylko dopowiem. Ta uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. I jeśli – dokładnie tak, jak pan senator mówił – podejmiemy taką uchwałę i zostanie ona opublikowana, a później w Sejmie będzie odmienne stanowisko, to będzie to dość niezręczne, delikatnie mówiąc.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Proszę państwa, sytuacja jest o tyle dość niezręczna, że zapadły decyzje na szczeblu parlamentu, a właściwie Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy, zaś w parlamencie polskim tych uzgodnień do końca nie ma. Z drugiej strony stosunki między Sejmem a Senatem wymagają pewnej perswazji, łagodności – tak to delikatnie nazwę. I mam propozycję zmierzającą do tego, abyśmy dzisiaj nie głosowali nad tą uchwałą. Wskazane za to by było wystąpienie połączonych komisji, zarówno do marszałka Sejmu, jak i do marszałka Senatu, z prośbą o przyspieszenie podjęcia decyzji w tej sprawie. Ja myślę, że ta decyzja będzie jednoznaczna i że polski parlament, zarówno Sejm, jak i Senat, uzna konieczność powołania tego zgromadzenia parlamentarnego. Pamiętamy zaangażowanie strony polskiej chociażby w pomarańczową rewolucję i wydarzenia na Ukrainie. I nawet z tego punktu widzenia nie powinno to budzić kontrowersji. Przełożmy to głosowanie. Propozycja moja zmierzałaby do tego,

aby nie podejmować uchwały i żeby przewodniczący komisji wystąpili z wnioskiem o jak najszybsze uregulowanie tej kwestii i wyjaśnienie tej sprawy.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę państwa, mamy tu dwie kwestie. Pierwsza: jak jest przygotowane dzisiejsze posiedzenie; i druga: jaki ma być nasz stosunek – czy wasalny, czy samoistny, czy inny – wobec Sejmu.

Pierwsza kwestia. Skoro tłoczono ten druk z polecenia marszałka Senatu, to jest domniemanie, że te kryteria, które są zawarte w uchwale, znalazły się tam za zgodą marszałka Senatu. Nie można domniemywać, że marszałek Senatu poleca tłoczyć uchwałę, nie wiedząc, co tam jest zapisane, a my mamy to podawać w wątpliwość.

To, co jest zapisane w tej uchwale, powinno być przygotowane na posiedzenie komisji. Być może należy zrobić pięciominutową przerwę i poprosić przedstawiciela biura i ewentualnie przedstawiciela MSZ, bo dotyczy to stosunków międzynarodowych, o wyjaśnienie tych spraw. Są tu dwie sprawy. Pierwsza sprawa: czy treść tej uchwały została uzgodniona z analogicznym organem legislacyjnym partnerów, to znaczy Ukrainy i Litwy? Tu słyszę, że jest to uzgodnione i że jest kontynuowane to, co wynikało z ciągłości prawnej obowiązywania decyzji jeszcze z poprzedniej kadencji. I druga sprawa: jest w uchwale powiedziane: „działając w porozumieniu z Sejmem”, w związku z tym jeżeli jakikolwiek upoważniony do tego organ Senatu, czyli biuro, wystąpił do organu Sejmu, również upoważnionego, to powinno być stwierdzone na forum komisji, że ta przesłanka jest spełniona. To posiedzenie komisji jest nieprzygotowane o tyle, że nikt nie jest w stanie tego stwierdzić. W związku z tym najlepiej by było poprosić panią dyrektor Szklennik, która może stwierdzić, czy było porozumienie z Sejmem w tym zakresie i czy te uchwały są identyczne.

Teraz kwestia, jak dalece mamy się oglądać na Sejm. No, nie jest to I Rzeczpospolita, gdzie Senat był jedną z izb Sejmu. W tej chwili jest dwuizbowość i analogiczne uchwały podejmuje integralnie, niezależnie, jedna i druga izba. Jest w tej uchwale zapisane „w porozumieniu”, dlatego że to zgromadzenie będzie ciałem złożonym z przedstawicieli jednej i drugiej izby, ale Sejm nie może podjąć uchwały za Senat, a Senat za Sejm. Tak więc wydaje mi się, że tutaj mamy prostą sytuację – możemy poczekać pięć minut, żeby przyszła pani Szklennik i powiedziała nam, czy zostało spełnione to kryterium „w porozumieniu”.

Pan senator powiedział o tym, co było dla mnie wątpliwe, czy jest na to zgoda MSZ, bo są to stosunki międzynarodowe, nie tylko międzyparlamentarne, i czy nie ma jakichkolwiek przeszkód dla kontynuowania tej linii powoływania międzynarodowej struktury organizacyjnej, jakkolwiek by było, władzy ustawodawczej. Ale wydaje mi się, że jeżeli jest wiarygodna informacja – a myślę, że tak jest, nie mam powodów, żeby sądzić, że pan senator podaje niesprawdzone wiadomości, mam zaufanie do tego, co koleżanki i koledzy podają nam jako fakt, dopóki ktoś tego nie zaneguje... Wydaje mi się więc, że jeżeli taka uchwała została podjęta przez analogiczne organy na Ukrainie

i na Litwie, to nie możemy być *en retard*, nie możemy opóźnić procesu funkcjonowania tego zgromadzenia.

Takie jest moje zdanie. Zaczekać cztery minuty, napić się wody i poczekać, co pani Szklennik nam powie i ewentualnie podjąć uchwałę, jeżeli to jest uzgodnione przez odpowiednie organy Sejmu i Senatu. Bo nie należy mnożyć posiedzeń komisji ponad potrzebę. Oszczędzajmy nasz czas.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję za ten głos.

Pan senator Piotrowicz, bardzo proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Nie wiem, na ile moja sugestia okaże się trafna, ale chciałbym poddać ją pod rozważenie. Może podjęlibyśmy uchwałę tylko w imieniu Senatu, może tak ją skonstruować. Trzeba by ją było o tyle zmodyfikować. Wtedy Senat wypowiada się za siebie, a Sejm za siebie i mamy zgodne stanowiska w dwóch uchwałach: Sejmu i Senatu. Bo w przeciwnym razie zawsze ktoś musi być pierwszy: albo Sejm przyjmuje uchwałę na wyrost, albo my.

(*Głosy z sali:* W piątek jest Zgromadzenie Narodowe. Można to wykorzystać.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Panie Senatorze – jeśli mogę udzielić sobie głosu – z jednej strony ma pan rację, ale to powinna być współbrzmiąca uchwała. Myślę, że tu raczej rzecz nie jest w tym, że będziemy się spierali o to, kto ma być pierwszy. Sądzę, że te głosy, które się tu pojawiały w toku dyskusji, sprowadzają się przede wszystkim do tego, iż powinniśmy mieć jednoznaczne stanowisko Sejmu. Możemy wyjść ewentualnie z taką sugestią... Nie wiem, może przyjąć to jako uchwałę warunkową czy po uzyskaniu jakichś opinii ze strony... Ale trudno mówić o przyjmowaniu uchwały warunkowej, bo przecież przedstawiamy ją później na forum Senatu. Ale wydaje mi się, że rzeczywiście mamy tu pewien impas związany z tym, że nie mamy przygotowanych w formie pisemnej materiałów, które byłyby jednoznaczne.

Bardzo proszę.

Senator Stefan Niesiołowski:

Proszę państwa, odpowiadając panu senatorowi Andrzejewskiemu, trudno mi mówić za Komisję Ustawodawczą, niemniej jednak Komisja Spraw Zagranicznych przygotowała to posiedzenie w pełni. Myślę, że Komisja Ustawodawcza także. Teksty zostały rozdane, wszystkie ekspertyzy zostały przygotowane. Przypominam, że jest to formalność, powtórzenie tej samej uchwały z poprzednich kadencji. A więc, moim zdaniem, jest przesadną ostrożnością... Ja ją rozumiem, ale to może doprowadzić do kolejnego posiedzenia komisji. Z wielkim trudem udało się w tym napiętym... Dużo rozmów i wysiłku, także mojego, wymagało zorganizowanie tego dzisiejszego posiedzenia komisji. No a tak to my sobie fundujemy drugie posiedzenie komisji. Choć możemy to oczywiście zrobić.

Jak mówiłem, parlament Litwy to uchwalił, parlament Ukrainy to uchwalił – te materiały są dołączone – parlamenty poprzednich kadencji to powielały, to jest właściwie ta sama treść. Ja tu problemu nie widzę. I w moim przekonaniu zwrot „w porozumieniu z Sejmem” konsumuje to zastrzeżenie. Wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, żeby Sejm cokolwiek... Rozumiem, że merytorycznie nikt nie ma tutaj zastrzeżeń.

Wybór jest taki: albo uchwalamy to dzisiaj, albo odsuwamy posiedzenie komisji i czekamy na następne posiedzenie. Ja innego wyjścia nie widzę. Proponowałem uzgodnienie tego, ale jeżeli jest mnożenie zastrzeżeń... No, jeszcze poczekamy, wysłuchamy opinii pani dyrektor. Ja jednak apelowałbym do kolegów, żeby to zakończyć dzisiaj, bo jest to formalność, powielenie kilku uchwał o takiej samej treści z poprzednich kadencji, poza tym podczas poprzednich debat nikt tego nie kwestionował. A jeżeli tej uchwały nie podejmiemy, to będziemy musieli zwołać jeszcze jedno posiedzenie tych samych komisji.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Przed oddaniem głosu pani dyrektor jeszcze jedna uwaga. Ja nie staram się nigdy mnożyć posiedzeń komisji, ale sądzę, że to, o ile sprawa rzeczywiście jest tak oczywista, jest kwestią piętnastominutowego spotkania. Bo nie będziemy tego przedstawiali, nie będziemy tego mieli w jutrzejszym porządku obrad Senatu, ale dopiero prawdopodobnie pod koniec stycznia.

(Senator Stefan Niesiołowski: Nie, jutro.)

Jutro to ma być?

(Senator Stefan Niesiołowski: Niestety. I dlatego ten pośpiech.)

Aha. To bardzo przepraszam, nie zwróciłem na to uwagi.

Proszę bardzo.

Wicedyrektor Biura Prezydialnego w Kancelarii Senatu

Anna Szklennik:

Dzień dobry państwu.

W tej chwili dostałam informację, że 29 grudnia Sejm podejmie uchwałę o powołaniu trójstronnego zgromadzenia parlamentarnego Litwy, Polski i Ukrainy. Tekst uchwały jest taki sam.

Poza tym była początkowo propozycja, żeby w skład wchodziło dziesięciu członków, przedstawiciele każdej ze stron – była propozycja, żeby było ośmiu posłów i dwóch senatorów. Dowiedziałam się właśnie, że zgodzono się z sugestią pana marszałka, żeby było siedmiu posłów i trzech senatorów. A pośpiech w powołaniu tego zgromadzenia jest o tyle istotny, że chcielibyśmy jak najszybciej zrobić pierwsze posiedzenie, ze względu na to, że parlament ukraiński będzie miał w marcu wybory i im na tym zależy. Nawet proponowali już termin pierwszego posiedzenia: 9–10 stycznia.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo. Jeśli jest taka informacja, to dziękujemy bardzo, bo ona rzeczywiście dużo wyjaśnia.

Jeszcze pan senator Andrzejewski, bardzo proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję za udzielenie głosu.

Pani Dyrektor, w uchwale mówimy o porozumieniu z Sejmem. Proszę nam powiedzieć, czy zostało skonsumowane to kryterium porozumienia z Sejmem i na czym polegało to porozumienie.

**Wicedyrektor Biura Prezydialnego w Kancelarii Senatu
Anna Szklennik:**

Na tym, że wspólnie wypracowaliśmy tekst uchwały.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że jest akceptacja Sejmu co do podjęcia przez nas tej uchwały, zarówno co formy, jak i co do treści.

**Wicedyrektor Biura Prezydialnego w Kancelarii Senatu
Anna Szklennik:**

Nie mówiono mi, żeby były jakieś uwagi do tej uchwały. Ale mogę to sprawdzić.

(Senator Piotr Andrzejewski: Konsultowana była ta uchwała z Sejmem?)

Tak, tak. Ta uchwała została przesłana i...

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. To wszystko.)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

To jeszcze ja, w ramach uzupełnienia wcześniejszej wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego. Czy ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie były zgłaszane uwagi odnośnie do tego, że coś... Podejmujemy uchwałę Senatu, ale wkraczamy też w sferę stosunków międzynarodowych. Czy ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie było uwag?

**Wicedyrektor Biura Prezydialnego w Kancelarii Senatu
Anna Szklennik:**

Ministerstwo o tym wie. 2 grudnia Marszałek Senatu składał wizytę w Kijowie, była rozmowa z przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy, panem Łytwynem, ta sprawa była omawiana w obecności ambasadora Rzeczypospolitej. Oczywiście, wszystko jest w porozumieniu i za zgodą MSZ. My nie działamy bez kontaktu z MSZ.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę, nie słyszę.

W takim razie przystępujemy do głosowania nad projektem tej uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu tej uchwały. (12)

Dziękuję bardzo.

Pan senator jeszcze się zgłasza?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, druga uchwała... Za chwilę ustalimy. Ja proponuję jako przedstawiciela komisji do referowania projektu uchwały na forum Senatu pana senatora Niesiołowskiego. Czy są inne propozycje?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pierwszą będzie referował pan senator Rau, to już uzgodniliśmy. Czy są jakieś uwagi co do sprawozdawcy drugiego projektu uchwały? Nie słyszę uwag. Przyjeliśmy w takim razie, że pan senator Niesiołowski będzie referował drugi projekt uchwały na posiedzeniu plenarnym Senatu.

Jeszcze pan senator Niesiołowski. Bardzo proszę.

Senator Stefan Niesiołowski:

Oczywiście zobowiązuję się, proszę państwa, że przy omawianiu tego punktu będę mówił tak krótko, jak to tylko możliwe. Myślę, że on jest zupełnie niekontrowersyjny i chyba nie wymaga uzasadniania to, że debaty nad tym punktem nie należy przeciągać. I jutro zgłoszę ten punkt do porządku obrad, bo taki był warunek, sugestia marszałka, że dopiero po posiedzeniu komisji można go zgłosić do porządku obrad. I w takim razie rozumiem, że jeszcze będziemy musieli drugie czytanie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A, już na posiedzeniu. To bardzo dobrze.

Jeszcze przy okazji chciałbym prosić członków Komisji Spraw Zagranicznych o sugestie, uwagi co do toku, trybu prac komisji. Ja rozesłałem do kolegów informację, żeby te uwagi przysłać albo do mnie, albo do sekretariatu komisji, oczywiście na piśmie. Dziękuję, to wszystko.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851